

Opis wypadków wojennych przeżycia przez granicę do Rosji
Krzysztof Marjusz.

Kapt. Józef Matkiewicz urodzony 1899 r. w Łanogorze pow. Miechów, woj. kielecki, ostatni adres przed wojną, Łanogorze pow. Chmielnik, woj. Krakowski
był mobilizowany w dn. 28/8 1939 do armii polskiej.

Urodzony w 1899 r. 22 marca w Łanogorze, zawod handlowiec, wykształcenie gym. kat. Po wstąpieniu do armii pol. po powrocie i powrocie w drodze od Krakowa do Niemal blisko Gai Stawowa nie stał i orużył pod lotnictwem bombardowania stale, a dnia 18 września wieczorem pod Gai Stawowem rozbrojony przez Łowców i przeszedł na wrota powstania, pracując w Łownie i Łot. Łowczowa w Łopalin, węgla zastokowego około 1940 roku swoim pojazdem do Łowca na inną pracę, kiedy nas po kilkakrotnym spisaniu świadomości i tym razem jeszcze nas opisano wrytlich Polaków miejsce kwatery i okolo 15 września do 15 lipca trwały aresztowania i wywiezienia wrytlich do ogólnego zgrupowania do Koszar Piotra i Panta na Łyczakowia i na dworcu Łowca (Łownie) 26 września aresztowani zostali w Bratnie w Magdalany i przywiezieni do Koszar Piotra i Panta i po dwóch tygodniach wraz z innymi tam, około 14 lipca za nie wzięcie paszportu sowieckiego po kilkakrotnym żuczeniu do otrzymania paszportu a tem samem przekasać się skrytalem sowieckim wchciałem nigdy i nigdy mi na wyje otępie przyto, za to jako przestępca w zostalem a aresztowany jako podejrzany element, a prost z przig i redtacy ich zapatrzywan i po gwaltownej rewizji i ścisłego śledstwa przez A. K. W. D. około 16 lipca wraz z innymi naszymi powieszonym z Koszar gym. do dworca Głw. Łowca i wywiezieni ze Łowca do Rosji.

Tu muszę jeszcze wspomnieć, że podczas pracy zaim. w Łownie w listopadzie przyto do głosowania 1939 i to wprost do umieszczenia gwaltownego przez ubrojone milicje wprost w miejscach wstąpienia i wywiezienia pod groźbą aby oddać głos, którzy byli chorzy i starzy adwocionis i autami.

Podróż do Rosji na miejsce przesuwania była w okropny sposób. drzewo na rozrywaniu dolegliwociami, doznawali się dotkliwie odurzenie głodu, brak wody, brak miejsca w wagonach tor. napakowanych jak drewno, nie było

a w końcu mówili że nie wiedzą, a jakich przynajmniej
 nas w liczbie około 250 ludzi i przyjechaliśmy do Ławarokardy
 przychyceni do drzwi rozdzielili nas na stacji Obruczeno po
 Kotelczak pracującym w Kotelczonie "archimibabaj" o 48 kilometrów
 od niej. Zaamuniockiego z wazę chorowaniem na tyfus i malarię
 i byłam w szpitalu i z powodu tych chorób nie mogłem dostać
 się wreszcie do armii Pol. polskiej około 20 maja skieratem
 wstąpić do wojska podatem paribę, przedstawiciel mówiący
 że dostanie się bez trudu, mówiący mi za długą wy-
 jedzeniem na granicę i tam bez trudu na czas wstąpić, a wiosną
 1942 r. w wojsku Pol. ożrengli się choroba i po wyjeździe na gra-
 nice około 20 sierpnia ze stacji Ryszak przyjechaliśmy 26 sier-
 pnia, a 28 sierpnia wstąpiłem do armii Polskiej w Pakle-
 wie w Persji.

W wyje. polskiej, Kotelczonie byli dołkliwe nęgeranie, z
 gładką i ciemną i wazę tak że 1/4 wywarła z naszej brygady
 dostawali'smy 300 gr. łepioroków i 200 gr. maki jęczmie. z ościanną
 a polnie 500 gr. maki jęczmień i ościanną kawatke mle-
 ka kaledwie odciągano i na tam wyszła było!

Zarumieram że jestem żonaty, żona porodła w
 Kossowicach pod Krakowem i 2 dni si, córka i syn,
 i matkę narodził się w tym.

Guadalupe

Quia 8/3.43.